



Sygn. akt I PK 155/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSA Jolanta Hawryszko

w sprawie z powództwa K. W.
przeciwko Szpitalowi [...] o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 16 grudnia 2015 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na
rzecz strony pozwanej 1800 zł (tysiąc osiemset) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 49 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę polegającą na pozbawieniu go możliwości skorzystania z 902 godzin odpoczynku od pracy należnych w związku z pełnieniem dyżurów medycznych w

okresie od maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r. na Oddziale Szpitala w K., a tym samym naruszeniu chronionego prawem dobra osobistego powoda, jakim jest zdrowie.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z 2 sierpnia 2013 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powód jest lekarzem, doktorem nauk medycznych. W okresie od 1 maja 2004 r. do czerwca 2007 r. nabył prawo do 902 godzin odpoczynku w związku ze świadczeniem pracy i pełnieniem dyżurów medycznych na Oddziale [...] Szpitala w K.. Zgodnie z informacją pracodawcy godziny te mógł wykorzystać w naturze, jednak w związku z przejściem na emeryturę 1 października 2007 r. nie było to możliwe. Powód negocjował z pracodawcą możliwości zrekompensowania mu choćby częściowo należnych godzin odpoczynku. Zaproponował również rekompensatę pieniężną w wysokości połowy wynagrodzenia za godziny odpoczynku liczonego jak za godziny nadliczbowe, na co również nie uzyskał zgody. Powód w sprawie IV P .../09/N przed Sądem Rejonowym w K., zakończonej prawomocnie wyrokiem oddalającym powództwo, dochodził wynagrodzenia za godziny odpoczynku. Wyrokiem z 11 stycznia 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. I PK 104/10, oddalił kasację powoda przesądzając (z powołaniem się wcześniejsze orzecznictwo), że lekarzowi pełniącemu dyżury medyczne nie służy roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie w razie nieudzielenia przez pracodawcę odpowiednich okresów odpoczynku (art. 132 i 133 k.p.) niezależnie od wynagrodzenia wypłaconego z tytułu dyżuru oraz, że nie wyłącza to możliwości dochodzenia roszczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na zasadach ogólnych. W tej sprawie Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawą prawną roszczenia powoda jest przepis art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., a przepisem regulującym termin przedawnienia roszczenia art. 442¹ k.c. Jako początek biegu przedawnienia Sąd przyjął dzień, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd stwierdził, że powód już w 2007 r. zdawał sobie sprawę z ujemnych następstw zachowania pracodawcy wskazujących na fakt powstania szkody i miał świadomość doznanej szkody. Powód dochodzi roszczenia za okres do czerwca 2007 r. Zdaniem Sądu należało zatem przyjąć, że od tego momentu rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie. W ocenie Sądu nie miało miejsca zdarzenie, które

powodowałoby przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie, w szczególności zdarzeniem takim nie było wszczęcie postępowania o wynagrodzenie za przedmiotowe 902 godziny należnego odpoczynku w sprawie o sygn. IV P .../09/N.

Wyrok Sądu Rejonowego z 2 sierpnia 2013 r. powód zaskarżył w całości. Pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: (-) art. 228 § 2 k.p.c. i 229 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie rozstrzygnięcia na podstawie niespornego stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, z pominięciem znanej Sądowi z urzędu i przyznanej przez pozwanego okoliczności dotyczącej uporczywego naruszania przez A. K. - dyrektora Szpitala - Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K., działającego za pozwanego, wynikającego ze stosunku pracy powoda (pracownika) do nieprzerwanego dobowego i tygodniowego wypoczynku, co wyczerpuje znamiona występku stypizowanego w art. 218 § 1a k.k.; (-) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasad logiki wyводу i doświadczenia życiowego w zakresie, w jakim Sąd nie uznał, że działanie A.K. - Dyrektora Szpitala - Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. działającego za pozwanego (pracodawcę) polegające na kilkuletnim pozbawieniu powoda (pracownika) prawa do nieprzerwanego dobowego i tygodniowego wypoczynku wyczerpuje znamiona występku stypizowanego w art. 218 § 1a k.k.; (-) nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 6 k.p.c., w zakresie, w jakim niniejsza sprawa została rozstrzygnięta przez Sąd Rejonowy, w sytuacji gdy powód dochodził ochrony swojego dobra osobistego, jakim jest życie, co oznacza, że sprawa jako dotycząca praw niemajątkowych w rozumieniu art. 17 pkt 1 k.p.c. winna być rozpoznawana przez Sąd Okręgowy. Ponadto, zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, to jest: (-) art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń powoda, w sytuacji, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy, w którym do powstania szkody powoda doszło na skutek występku nakazywał zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. i przyjęcie dwudziestoletniego okresu przedawnienia; (-) art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przyczyną szkody powoda

wyrażającej się naruszeniem jego dobra osobistego jakim jest zdrowie był występpek popełniony przez A.K. - Dyrektora Szpitala – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. działającego za pozwanego; ewentualnie w razie nie podzielenia powyższych zarzutów zarzucił również naruszenie: (-) art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że chwilą kiedy powód dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie, a tym samym dniem, w którym rozpoczął bieg okres przedawnienia był 1 października 2007 r., a nie 11 stycznia 2011 r.; (-) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda związanych z ochroną jego dobra prawnego jakim jest zdrowie winno być uznane za czynienie z prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 13 lutego 2014 r. oddalił apelację powoda i obciążył go obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu. Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniósł powód.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 18 marca 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Za nieuzasadnione Sąd Najwyższy uznał najdalej idące zarzuty skargi dotyczące nieważności postępowania odnoszące się do postępowania przed Sądami obu instancji. Skarga kasacyjna została uwzględniona przede wszystkim ze względu na zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., ponieważ przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego została uznana za niewystarczającą do stanowczego rozstrzygnięcia sporu. Zdaniem Sądu Najwyższego niezbędne było stanowcze określenie, czy roszczenie powoda podlega przedawnieniu według przepisów dotyczących naruszenia obowiązków pracodawcy ze stosunku pracy, które uprawniałoby pracownika do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., czy też według przepisów dotyczących przedawnienia roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego, albowiem ma to istotne znaczenie w szczególności w odniesieniu do możliwości uznania

zachowania strony pozwanej za występki stypizowane w art. 218 § 1a k.k. Sąd Najwyższy ocenił, że skarżący trafnie zarzucił niedokonanie przez Sąd Okręgowy oceny praktycznie żadnego z zarzutów apelacji dotyczących uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, co w szczególności dotyczy oceny, czy okres przedawnienia tego roszczenia regulowany jest art. 442¹ § 1 k.c., czy też art. 442¹ § 2 k.c. Sąd Najwyższy zauważył, że choć istotnie zmiany do ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jednolity tekst: Dz.U. 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.), zgodnie z którymi czas pełnienia dyżuru medycznego wlicza się do czasu pracy (art. 32j ust. 2), a pracownikowi w każdej dobie przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, przy czym odpoczynek ten powinien być udzielony bezpośrednio po zakończeniu dyżuru (art. 32jb) zostały wprowadzone dopiero 1 stycznia 2008 r., to orzecznictwo Sądu Najwyższego zajmuje jednolite stanowisko, że i w okresie poprzedzającym tę nowelizację przepisy art. 132 i 133 k.p. (ustanawiające minimalne okresy odpoczynku) miały zastosowanie do lekarzy pełniących dyżury szpitalne (medyczne), gdyż art. 32j ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w obowiązującym wówczas brzmieniu (czas pełnienia dyżuru nie wlicza się do czasu pracy) nie mógł być stosowany jako sprzeczny zarówno z gwarancyjnymi normami Kodeksu pracy jak i z prawem wspólnotowym, chyba żeby rozumieć ten przepis (dokonując interpretacji zachowującej zgodność prawa krajowego ze wspólnotowym), że deklarowane w nim wyłączenie okresu pełnienia dyżuru medycznego z czasu pracy dotyczy wyłącznie kwestii płacowych, a nie okresów odpoczynku. Podobnie przepis art. 32j ust. 7 tej ustawy, w myśl którego za czas pełnienia dyżuru medycznego nie przysługuje czas wolny od pracy, mógł być rozumiany tylko w ten sposób, że nie narusza on minimalnych okresów odpoczynku ustanowionych w późniejszych przepisach art. 132 i 133 k.p. W ocenie Sądu Najwyższego nie było zatem możliwości uznania za trafne stanowiska Sądu Okręgowego, że z uwagi na treść odnośnych przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w stanie prawnym obowiązującym przed 1 stycznia 2008 r., nieudzielenie powodowi w spornym okresie 902 godzin odpoczynku nie było bezprawne, co, jak podkreślił Sąd Najwyższy, oczywiście samo w sobie nie jest równoznaczne z koniecznością stwierdzenia, że takie zachowanie strony pozwanej

wypełniało znamiona występku z art. 218 § 1a k.k. Sąd Najwyższy wskazał, że podstawy kwalifikacji prawnej zdarzenia szkodzącego, jako zbrodni i występku, określa Kodeks karny, jednak dla zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga jednak dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody. W ocenie Sądu Najwyższego brak takich ustaleń faktycznych odnośnie kwalifikacji zachowania strony pozwanej jako występku z art. 218 § 1a k.k. w aktualnym stanie sprawy uniemożliwiał kontrolę kasacyjną prawidłowość niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 442¹ § 2 k.c. przy ocenie przedawnienia roszczenia powoda.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 16 grudnia 2015 r. oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r. powód nie występował o udzielenie odpoczynku w związku z pełnieniem dyżurów medycznych. Nie sprzeciwiał się także wyznaczanym dyżurom lekarskim. W 2007 r. w związku z planowanym przejściem na emeryturę wystąpił do dyrektora o rekompensatę pieniężną za 902 godziny odpoczynku należnego mu w związku z pełnieniem dyżurów medycznych. Wnosił ewentualnie o przedłużenie mu zatrudnienia w celu odebrania czasu wolnego. Sąd dalej stwierdził, że nie przestrzeganie dobowego i tygodniowego odpoczynku lekarzy zatrudnionych u strony pozwanej i pełniących dyżury lekarskie w okresie objętym sporem było wynikiem interpretacji przepisów obowiązującej w tym okresie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Uważano, że reguluje ona problematykę czasu pracy lekarzy w sposób całościowy i nie mają zastosowania przepisy kodeksu pracy. Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu apelacji powoda w celu dokonania oceny, czy zostało popełnione przestępstwo określone w art. 218 § 1a k.k., stwierdził, że powód na skutek wyznaczania mu dyżurów medycznych przez pracodawcę nie miał zapewnionego dobowego i tygodniowego okresu odpoczynku, mimo że obowiązujący w okresie objętym sporem kodeks pracy zawierał przepisy w tym zakresie. Zdaniem Sądu nieudzielenie przez

pracodawcę przewidzianych prawem okresów odpoczynku należy uznać za naruszenie jego obowiązków ze stosunku pracy i stanowi czyn niedozwolony. Sąd dalej wskazał, że ochroną na podstawie art. 218 k.k. objęte są prawa pracownika, podmiotem dokonującym naruszania praw pracowniczych może być zaś jedynie pracodawca. Omawiane przestępstwo ma charakter formalny, do jego dokonania nie jest bowiem wymagane spowodowanie efektywnej szkody ani nawet bezpośredniego i konkretnego jej niebezpieczeństwa. Karalne jest samo naruszenie praw pracowniczych. Takim prawem jest na pewno prawo do wypoczynku. Przesłankami odpowiedzialności karnej na podstawie art. 218 § 1a k.k. są złośliwość albo uporczywość w naruszaniu praw pracownika. Przez złośliwość rozumie się szczególnie negatywne nastawienie związane z dążeniem do wyrządzenia pracownikowi szkody, określonej dolegliwości, natomiast przez uporczywość - wielokrotne lub długotrwałe naruszanie praw pracownika. Wymienione przesłanki mogą występować oddzielnie lub łącznie. Strona podmiotowa przestępstwa jest ograniczona do działania lub zaniechania umyślnego, przy czym „złośliwość” wymaga zamiaru bezpośredniego, natomiast uporczywość naruszeń praw pracownika nie wyklucza zamiaru ewentualnego. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia dokonane w sprawie nie pozwalają na uznanie, że były pracodawca powoda popełnił przestępstwo wskazane w art. 218 § 1a k.k. Nie udzielanie powodowi okresów odpoczynku nie było spowodowane dążeniem do wyrządzenia powodowi dolegliwości (brak zamiaru bezpośredniego). Pracodawca działał w przeświadczeniu, że obowiązujące przepisy pozwalają na takie działanie, zaś powód nie zgłaszał nigdy żadnych zastrzeżeń co do wyznaczania mu dyżurów lekarskich i ich ilości. Nie można zatem uznać aby strona pozwana złośliwie naruszała prawa powoda. Strona pozwana długotrwałe dopuszczała się naruszeń praw powoda jako pracownika jednakże, zdaniem Sądu, nie można jej przypisać działania z zamiarem ewentualnym. Sąd wskazał, że działający w imieniu pracodawcy w okresie objętym sporem A. K. (dyrektor) nie przewidywał możliwości popełnienia czynu zabronionego, gdyż uważał, że działa zgodnie z przepisami. W konsekwencji Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do oceny zarzutu przedawnienia w oparciu o terminy wskazane w art. 442¹ § 2 k.c. W związku z tym w sprawie ma zastosowanie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko

Sądu Rejonowego, że roszczenie powoda jest przedawnione. Sąd Rejonowy uznał, że trzyletni termin wskazany w tym przepisie należy liczyć najpóźniej od czerwca 2007 r., gdyż powód już w 2007 r. zdawał sobie sprawę z ujemnych następstw zachowania pracodawcy wskazujących na fakt powstania szkody i miał świadomość doznanej szkody. Z okoliczności sprawy wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, że powód miał pełną świadomość, że za 902 godziny odpoczynku, do których nabył prawo za trzyletni okres nie otrzyma żadnego dodatkowego świadczenia pieniężnego (wynagrodzenia), gdyż wynikało to z treści pisma z 16 lipca 2007 r. Nie mógł ich wykorzystać w naturze w związku z odejściem na emeryturę od 1 października 2007 r. Dodatkowo pismem z 14 grudnia 2007 r. powód otrzymał potwierdzenie, że nie będą mu w żaden sposób zrekompensowane godziny odpoczynku. Nawet zatem gdyby przyjąć, że od końca grudnia 2007 r. (ewentualna data doręczenia powyższego pisma powodowi) należało liczyć trzyletni termin to i tak roszczenie powoda jest przedawnione. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, że trzyletni termin może być liczony od daty zakończenia sprawy toczącej się pod sygn. IV P .../09/N. Skarga kasacyjna powoda w tej sprawie została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2011 r. W sprawie tej powód występował o wynagrodzenie za 902 godziny odpoczynku. W ocenie Sądu Okręgowego wystąpienie z tym roszczeniem nie może być uznane za zdarzenie, które spowodowało przerwanie terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu drugiej instancji brak również podstaw do oceny, że skorzystanie przez stronę pozwaną z zarzutu przedawnienia należy uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. gdyż powód dochodzi roszczeń związanych z ochroną jego dobra prawnego, jakim jest zdrowie. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że powód nigdy w okresie zatrudnienia nie był zainteresowany udzieleniem mu czasu wolnego w naturze (odpoczynek najlepiej chroniłby zdrowie powoda), a przede wszystkim kierował pod adresem pracodawcy roszczenia płacowe. Także po zakończeniu stosunku pracy był zainteresowany tylko uzyskaniem wynagrodzenia, chociaż nic nie stało na przeszkodzie, aby dochodzić zadośćuczynienia. Należy także mieć na uwadze, że już w 2008 r. zapadło szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, z których w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, że lekarzowi pełniącemu dyżury medyczne nie służy roszczenie o dodatkowe

wynagrodzenie w razie nieudzielenia przez pracodawcę odpowiednich okresów odpoczynku. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, czekanie przez tak długi okres z wystąpieniem z roszczeniem o zadośćuczynienie nie miało żadnego racjonalnego uzasadnienia. Dodatkowo, Sąd zaznaczył, że powód w sprawie o wynagrodzenie o sygn. IV P .../09/N, w której pozew wpłynął do sądu 11 maja 2009 r., był reprezentowany przez tego samego pełnomocnika co w niniejszej sprawie.

Wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, to jest art. 442¹ § 1 k.c. w zw. art. 442¹ § 2 k.c. w zw. z art. 218 § 1a k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k. poprzez:

(-) niezastosowanie art. 218 § 1a k.k. i uznanie, że nieudzielenie powodowi przez dyrekcję strony pozwanej wypoczynku od pracy w okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r. nie stanowiło występkę z art. 218 § 1a k.k., podczas gdy prawidłowe zastosowanie art. 218 § 1a k.k. winno doprowadzić Sąd Okręgowy w K. do stwierdzenia, że zachowanie pozwanego stanowiło występki opisany w art. 218 § 1a k.k.,

(-) poprzez niezastosowanie art. 9 § 1 k.k. i uznanie, że dyrektor strony pozwanej nie działał z zamiarem ewentualnym uporczywego i złośliwego naruszania praw powoda (pracownika) do wypoczynku, gdyż uważał, że działa zgodnie z przepisami, podczas gdy prawidłowe zastosowanie art. 9 § 1 k.k. winno doprowadzić Sąd Okręgowy w K. do konstatacji, że dyrektor strony pozwanej A. K. co najmniej przewidywał możliwość popełnienia występkę opisanego w art. 218 § 1a k.k., na co się godził, czego wyrazem było właśnie nieudzielenie powodowi wypoczynku w okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r.,

(-) poprzez niezastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., mimo że zachowanie dyrekcji strony pozwanej polegające na nieudzieleniu powodowi wypoczynku od pracy w okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r. stanowi występki z art. 218 § 1a k.k., polegający na uporczywym i złośliwym naruszaniu przez stronę pozwaną prawa powoda (pracownika) do wypoczynku,

(-) poprzez zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c., mimo że zachowanie dyrekcji strony pozwanej polegające na nieudzieleniu powodowi wypoczynku od pracy w okresie od 1 maja 2004 r. do 30 czerwca 2007 r. stanowi występki z art. 218 § 1a

k.k. polegający na uporczywym i złośliwym naruszaniu przez stronę pozwaną prawa powoda (pracownika) do wypoczynku.

Ponadto zarzucono naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda związanych z ochroną jego dobra prawnego, jakim jest zdrowie, winno być uznane za czynienie z prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego, tym bardziej że do tego naruszenia doszło wskutek nieprawidłowego zarządzania przez stronę pozwaną szpitalem.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę tego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia w wysokości 49 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. z 2 sierpnia 2013 r. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna strony powodowej okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zasadniczym problemem decydującym o rozstrzygnięciu sprawy było ustalenie według jakiego przepisu przedawnia się roszczenie powoda o zadośćuczynienie z tytułu nieudzielenia czasu odpoczynku (902 godziny) w związku z pełnieniem dyżurów. Powód oparł swoje roszczenie na art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu apelacji powoda dokonał ustaleń koniecznych do oceny, czy nieudzielenie czasu wolnego stanowiło przestępstwo określone w art. 218 § 1a k.k. Sąd ten trafnie przyjął, że w tym przypadku przesłankami odpowiedzialności karnej jest uporczywość lub złośliwość naruszenia praw pracownika. Sąd ten zgodnie z poglądami Sądu Najwyższego, jak i doktryny przyjął, że przestępstwo z art. 218 k.k. ma charakter umyślny, przy czym złośliwość wymaga zamiaru bezpośredniego, a uporczywość nie wyklucza zamiaru ewentualnego (por. W. Wróbel: Komentarz do art. 218 Kodeksu karnego, LEX). Nie ulega wątpliwości, że sąd cywilny jest uprawniony do stwierdzenia popełnienia przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. Taka kwalifikacja zdarzenia wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa przewidzianych w prawie karnym (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, LEX nr 487538). Mając na uwadze całokształt okoliczności rozstrzyganego przypadku należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że dyrektor reprezentujący pracodawcę powoda nie popełnił przestępstwa z art. 218 § 1a k.k., gdyż jego postępowanie nie wykazało cech uporczywości i złośliwości. Wręcz przeciwnie można zauważyć, że stan regulacji prawnej, świadomości, jak i wypłacenie wyrównania wynagrodzenia (jak za godziny nadliczbowe) za dyżury lekarskie, które powód otrzymał jednorazowo z uwagi na przejście na emeryturę świadczą o czymś przeciwnym. Ponadto powód sam stwierdził, że nie dochodziłby roszczeń rekompensujących nieudzielenie czasu wolnego, gdyby po przejściu na emeryturę zawarto z nim nową umowę o pracę.

W związku z powyższym przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym należy oceniać na podstawie art. 442¹ § 1 k.c., a nie § 2. W tej sytuacji niewątpliwie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, będące przedmiotem sporu.

Należy także stwierdzić, że wcześniejsze wystąpienie z roszczeniem o wynagrodzenie (ekwiwalent) za nieudzielone godziny odpoczynku nie spowodowało przerwania terminu przedawnienia.

Nie można także zgodzić się z tym, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia narusza art. 5 k.c. Jak wynika z ustaleń Sądu drugiej instancji powód nigdy nie występował o udzielenie czasu wolnego. Kierował

bowiem pod adresem pracodawcy jedynie roszczenia płacowe. Powód był w poprzedniej sprawie reprezentowany przez tego samego profesjonalnego pełnomocnika. Nie bez znaczenia pozostaje w tej sytuacji okoliczność, że już w 2008 r. Sąd Najwyższy jednolicie orzekał o braku podstaw do dodatkowego wynagrodzenia lekarza pełniącego dyżury bez odpowiednich okresów odpoczynku (uchwały z dnia 8 marca 2008 r., I PZP 10/07, OSNP 2008 nr 23-24 i z dnia 13 marca 2008 r., I PZP 11/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 247). Jednak jednolicie przyjmowano od tej pory o możliwości dochodzenia roszczeń o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na zasadach ogólnych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., I PK 191/14, LEX nr 1712805). Nie można wobec powyższego zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż dopiero z chwilą wydania wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2011 r., I PK 104/10, (LEX nr 738388) powziął on wiedzę o wyrządzonej szkodzie i sposobie jej naprawienia.

Reasumując należy stwierdzić, że dochodzenie przez lekarza roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu nieudzielenia czasu odpoczynku w okresie pełnienia dyżurów, oparte na odpowiedzialności deliktowej pracodawcy, przedawnia się na zasadach określonych w art. 442¹ § 1 k.c. Zastosowanie przepisu art. 442¹ § 2 k.c. stanowi wyjątek od zasady. Nie każdy bowiem przypadek tego typu stanowi przestępstwo z art. 218 § 1a k.k.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy w żadnym wypadku nie można było uznać, że skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.